

Michael Bradley jest coraz bliżej Romy. Według mediów, Giallorossi zapłacą za gracza około 3,5 mln euro i oddadzą kartę Greco. Portal *gazzettagiallorossa.it* skontaktował się tymczasem z agentem piłkarza, Pablo Faccinim.

- Oficjalnie nie otrzymałem zaproszenia z obydwu klubów, aby podpisać kontrakt gracza. Mogę potwierdzić, że wciąż nic nie zostało ustalone. Wiem o szczególnym zainteresowaniu Romy, jednak nie mogę powiedzieć, że zadzwonili do mnie, aby dojść do porozumienia. Jedynym zespołem, który wykazał tak wielkie zainteresowanie i to jako pierwszy było Palermo, z którym wciąż jesteśmy w kontakcie. Jeśli chodzi o inne kluby, są to rzeczy, o których przeczytałem w gazetach. Zawodnik chce zostać we Włoszech, nie chce odchodzić do Francji. Z Fiorentiną nigdy nie było z naszej strony rozmów. Bradley nie powiedział, że idzie do Romy, jednak jeśli chodzi o procent szans, Giallorossi mają największy. Sabatini? Rozmawialiśmy przez telefon i wykazał zainteresowanie graczem. Powiedziałem jemu, że takie wyjście nam się podoba, jednak trzeba poprosić Chievo. Gdzie zagra? Tam gdzie odejdzie zagra w pierwszym składzie.

Autor: abruzzo